

ImFactory

100-lecie ulicy Kr?tej: ImFactory wsp?lnie z mieszka?cami ?wi?tuje jubileusz

Patryk Gauza · Thursday, July 25th, 2024





I

SPÓŁDZIELNIA OSTROWIA

Dwa budynki łączące 14 domów w zabudowie szeregowej znajdujące się na południowym końcu ul. Krętej powstawały latach 90-tych XX wieku w ramach spółdzielni „Ostrowia”. Budowa trwała od 1990 do 1993 roku, chociaż niektóre domy były wykańczane później. Jeden „szeregowiec”, obejmujący numery od 22a do 22i znajduje się pomiędzy ul. Krętą a ul. Sobieskiego. Drugi (numery od 23a do 23e) po drugiej stronie ul. Krętej. Architektem obu domów był p. Nowosadski, który równocześnie był właścicielem jednej z działek.

Początki budowy nie były pozbawione kontrowersji. Niektórym z sąsiadów nie podobało się, że nowe domy będą im zasłaniać widok. Obawiali się, że samochody ciężarowe dojeżdżające na budowę będą niszczyć chodniki. Na szczęście szybko okazało się, że wiele obaw było bezpodstawnych, a brak widoku był rekompensowany osłonięciem od hałasu ulicy Sobieskiego.

Domy były budowane metodą gospodarczą, często własnymi siłami późniejszych lokatorów. Początki lat ,90-tych to czas galopującej inflacji. Samo postawienie fundamentów jednego segmentu kosztowało ok. 8 milionów złotych, a jedna cegła kosztowała ok. 500 zł. Dla porównania jeden dolar amerykański był wart wtedy ok. 10 tys. zł. Galopująca inflacja „zjadała” oszczędności życia. Za wkład na książeczkę mieszkaniową można było uzyskać 4 mln złotych. Wystarczyło na połowę fundamentów.

Nic dziwnego, że niektórym z właścicieli brakowało pieniędzy na dokończenie budowy. Z tego powodu zdecydowali się sprzedać górną lub dolną połowę domu, co spowodowało nie dla wszystkich zrozumiałą numerację posesji. Dwóch właścicieli zdecydowało się sprzedać całe, niedokończone segmenty, co umożliwiło wreszcie na początku tego stulecia na zamknięcie budowy i rozwiązanie spółdzielni „Ostrowia”.

Jarosław Kuchta



Kreća południowa, zdjęcia wykonane między 1989 a 2003 r. przez Janusza Jońca.





IV OKIEM BIELEFELDTA

Ulica Kręta (Am Heitzkeberg) to część projektu urbanistycznego osiedla zaprojektowanego w latach 1923-1925 przez architekta Adolfa Bielefeldta, który jest autorem wielu budynków w Gdańsku i Sopocie m. in. gmachu Liceum nr 3 „Topolówki” na ul. Topolowej we Wrzeszczu. Osiedle na Krętej wraz z ul. Sobieskiego (Königstalerweg) i Jarową (Schluchtweg) było założeniem urbanistycznym stworzonym przez architekta dla „Gdańskiej Spółdzielni Budowlanej (Gemeinnützigen Baugenossenschaft zu Danzig). Projekt zakładał budowę domów mieszkalnych jednorodzinnych, dwurodzinnych i wielorodzinnych wkomponowanych w malownicze morenowe zbocze doliny. W północnej części ul. Krętej wytyczono niewielki owalny plac. Zaprojektowane przez Adolfa Bielefeldta na Krętej budynki posiadają zbliżoną formę architektoniczną: tynkowane elewacje, spadziste, naczółkowe dachy kryte dachówką karpiówką, a w połaciach lukarny typu „wole oczko”. W architekturze budynków można dostrzec odwołania do baroku i klasycyzmu. Projekt urbanistyczny Bielefeldta nie został ukończony. Pierwotnie zakładał on zabudowę domami aż po południowy koniec ulicy Krętej. W latach 70-tych i 90-tych część terenu osiedla zabudowano domami szeregowymi i bliźniakami w stylu modernistycznym przez co pierwotny projekt urbanistyczny został zatarty.

Monika Wierzba



Pierwotny projekt osiedla Königstalerweg, Am Heitzkeberg, Schluchtweg z książki „architekt adolf bielefeldt 1876-1934”



Zdjęcia lotnicze archiwalne z 1929 r. zbiory Instytutu Herdera.



VIII

PRIMABALERINA

ALICJA BONIUSZKO
(ur. 16.10.1937 w Miadziole; zm. 23.12.2019 w Gdańsku) słynna polska tancerka i primabalerina baletu Państwowej Opery Bałtyckiej w Gdańsku, mieszkała przy ul. Krętej 50 od 1946 roku.

To tu w Gdańsku, po zakończeniu wojny, jej ojciec - Stanisław Boniuszko (1910-1986) walczący w Wojsku Polskim o wyzwolenie kraju, otrzymał pracę i zakwaterowanie na ul. Krętej. Do niego, po repatriacji z Wilna wkrótce dołączyła jej matka - Jadwiga Boniuszko (1910-2001) z małą Alicją i jej młodszymi siostrami - Ireną i Walentyną. Pomimo trudnego życia w powojennym Gdańsku, ulica Kręta i okoliczne wzgórza stały się dla Alicji i jej sióstr miejscem zabaw, powrotem do dzieciństwa i stabilności. Wszystkie siostry zaczęły uczęszczać do szkoły przy ul. Smoluchowskiego.

Tego samego roku, pewnej niedzieli w drodze do kościoła, mama Alicji zauważyła ogłoszenie o prywatnej szkole tańca pani Profesor Janiny Jarzynówny-Sobczak przy ul. Jaśkowej Doliny we Wrzeszczu. Taniec był zawsze jej niespełnionym marzeniem i postanowiła zapisać swoją najstarszą córkę widząc jej zainteresowanie, entuzjazm.

Od pierwszej lekcji, dziesięcioletnia Alicja była oczarowana tańcem. Szybko zwróciła na siebie uwagę nie tylko swoją urodą, ale pracowitością, muzykalnością, wrażliwością i sposobem ruchu. Pod doświadczonym okiem Pani profesor Jarzynówny, Alicja szybko zaczęła nabywać podstawy tańca klasycznego. Taniec wypełnił jej świat, wyobraźnię, duszę, marzenia i ciało.

Na placu przed domem na Krętej, z siostrami i dziećmi z sąsiedztwa robiła spektakle muzyczne dla rodziców i sąsiadów. Była reżyserem i choreografem każdego spektaklu. Koce zawieszane na drzewach były kurtyną. Jej mama szyła kostiumy. Za symboliczne pieniądze, a ze sprzedanych biletów rodzicom dzieci z Krętej, kupowała dla zespołu landrynki. Szybko robiła postępy i pojawiły się pierwsze role na prawdziwej scenie - pszczołki, jaskółki i bocianiątka.

W 1955 roku została zatrudniona w Operze Bałtyckiej, jeszcze przed ukończeniem szkoły i dyplomem który zdała w 1956, wznosząc do rangi primabaleriny. Do głównych jej rol należą Odetta-Otylia w „Jeziorze Łabędzim” Piotra Czajkowskiego, Julia w „Romeo i Julii” Siergija Prokofiewa, Dziewczyna w „Cudownym Mandarynie” Beli Bartoka, Nobe w balecie „Niobe” Juliusza Lucika, Tytania w „Tytani i Osioł” Zbigniewa Turckiego, Zobeida w „Szeherazadzie” Nikołaja Rimskiego-Korsakowa.

Przez całą karierę baletową pozostała wierna Operze Bałtyckiej i do końca życia pozostała wierna Gdańskowi, który uwielbiała. I jedno miejsce szczególnie kochała - jej rodzinny dom i ogród na Krętej. Tutaj też, już po przejściu na emeryturę mieszkając w białym domu na ul. Krętej 50, z ukochanym wyżłem o imieniu „Książę Filip”, często organizowała spotkania towarzyskie dla przyjaciół i wieloletnich sąsiadów w ogrodzie pełnym kwiatów i drzewek jabłkowych, gdzie nigdy nie zabrakło jej słynnego tortu orzechowego i mocnej czarnej herbaty, zawsze serwowanej w białych filiżankach. Biel, to był jej ulubiony kolor.



Anna Wróbel







Kr?ta, ulica zlokalizowana w sercu Gda?ska, przez lata by?a ?wiadkiem wielu wa?nych wydarze? i zmian. Jej historia jest ?ci?le zwi?zana z budynkiem, w którym obecnie mie?ci si? siedziba ImFactory. Budynek ten zosta? zaprojektowany przez s?ynnego architekta Adolfa Bielefeldta w okresie istnienia Wolnego Miasta Gda?sk. Cho? dzi? jest lekko przebudowany, wci?? zachowuje ducha tamtych czasów, co czyni go szczególnie wa?nym elementem krajobrazu miejskiego.

Tak by?o w roku 1929:



Obchody jubileuszowe zgromadziły licznych mieszkańców oraz miłośników historii Gdańska, którzy z zainteresowaniem słuchali opowieści o dawnych dziejach ulicy Krótej i budynku ImFactory. Wydarzenie było okazją do refleksji nad przeszłością oraz do celebrowania ciągłości i rozwoju tej wyjątkowej części miasta.



















Źródło: gdansk.pl

Firma ImFactory, działająca w tym historycznym miejscu od kilku lat, podkreśla, jak ważne

jest dla niej pielęgnowanie tradycji i dziedzictwa Gdańska. Uroczystość zakończyła się wspólnym toastem za kolejne 100 lat ulicy Krótej, z nadzieją, że będzie ona nadal świadkiem wielu pięknych historii.

This entry was posted on Thursday, July 25th, 2024 at 12:12 pm and is filed under [Bez kategorii](#). You can follow any responses to this entry through the [Comments \(RSS\)](#) feed. Both comments and pings are currently closed.